NOVA ET VETERA Numer 41.

# GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 23. MAIA ROKU 1792.

*Z Warszawy dnia 23. Maia.*

## SESSYA SEYMOWA DLVIII.

*Dnia 18. Maia.*

Po Zagaienin Seſſyi przez JP. Marſzalka Konf: Kor: Xiąże Jmć *Czartoryſki* Poseł *Lubelſki* wniosł Proiekt do Decyzyi *Stanow*, ażeby Nayiaśnieyſzych Królewiców *Polſkich Karola* y *Franciſzki* z Domu *Kraſińſkich*, Corce *Maryi Kryſtynie* Xiężniczce *Polſkiey*, połowę Dochodu z tey Summy, która tymżę Królewicom ze Skarbu Publicznego opłaca się, po zeyściu Rodziców zapewniona zoſtała. Takowy Proiekt przez JP. Sekretarza Seymowego przeczytany, natychmiaſt iednomyślnością przyięty zoſtał, w naſtępuiących słowach: —— ,, *Poſtanowienie dla Nayiaśnieyſzey* ,, *Maryi Kryſtyny Xiężniczki Polſkiey Corki Nayiaśnieyſzych Karola Krolewica, y Franciſzki z* ,, *Kraſińſkich Krolewicowey Polſkiey*. W ſpomnieniem szanownym ieſt zawſze dla Narodu Panowanie Królów z Nayiaśnieyſzego Domu *Saſkiego*; w słodkiey są zachowane pamięci przy- ,, mioty Nayiaśniez: Xiążęcia Jmci *Karola* Królewica *Polſkiego*, którémi (przytomnie bawiącſię w *Polſzcze*) uymować umiał ſobie serca ,, Obywatelów, daiąc ſtałe niemylne dowody ,, przywiązanego ſerca y wysokiego ſwego poważania dla Narodu *Polſkiego*, a nayſilnieyſzy ,, z nich był ten: gdy z rodowitey y ceny krwi Szlacheckiey tego Kraiu wybrał dla ſiebie Małżonkę; Z tych tedy przyczyn, *Maryi* ,, *Kryſtynie* Corce Nayiaśnieyſzego *Karola* Królewica *Polſkiego*, tudzież Nayiaśnieyszey *Franciſzki* z Domu *Kraſińſkich* Królewicowey *Polſkiey*, a Nayiaśn: *Auguſta III.* Króla *Polſkiego* ,, Wnuczce ze krwi Przódków ſwoich Xiężniczce *Polſkiey*, My Król y Skonfederowane ,, Rzeczypoſpolitey Seymuiące Stany, niniéyſzym ,, Prawem zabeſpieczamy teyże Nayiaśnieyszey ,, *Maryi Kryſtynie* Xiężniczce *Polſkiey* Dożywocie połowę Penſyi, to ieſt ſiedmdzieſiąt dwa ,, tyſiące, po długim życiu Nayiaśnieyszego ,, *Karola* Krolewica Jmci, y wſpomnioney Xiężniczki *Polſkiey* Małżonki iego, y też Summę ,, po zeyściu ich, regularnie za Kwitem iey ,, wypłaconą mieć chcemy. ,,

Król Jmć znowu ponowił dawnieyſze ſwoie wnieſienie, ażeby z dwóch wakuiących Reymentów, mógł mimo Fortragow *Kommiſsyi Woyſkowey* oddać ieden JP. *Rzewuſkiemu* Piſarzowi Polnemu Kor: Drugi JP. *Grabowſkiemu* Generałowi Inſpektorowi Litt: Liczne nad tym wnioſkiem były otwierane zdania, nakoniec rzecz bez decyzyi zoſtawiona zoſtała.

Przyſtąpiono potym do Proiektu *Opisu Kommiſsyi Woyſkowey*. Czytał takowy Proiekt JP. Sekretarz Seymowy z naſtąpionemi poprawami przez *Deputacyą Konſtytucyiną*; po którego przeczytaniu, gdy na przyięcie onego, od niektórych zachodziła Oppozycya; zaczym uformowana zoſtała *od Turnum* takowa Propozycya: „ Czyli Proiekt „ *Opisu Kommiſsyi Woyſkowey*, przez *Deputacyą* „ *Konſtytucyiną* poprawiony, ma być przyięty? „ Czyli do dalſzey poprawy odeſłany ? „ W głośnym *Turnowaniu* za przyięciem tego Proiektu, było Wotów 65. za odeſłaniem do poprawy było Wotów 30. W Sekretnym zaś wotowaniu, za przyięciem Proiektu było Wotów 55. za odeſłaniem do poprawy, Wotów 40. Y tak więkſzością Głoſów, Proiekt w Prawo zamieniony zoſtał.

Seſſyą Solwowano na Poniedziałek, to ieſt na dzień 21. Maia.

*Z Bruxelli dnia 2. Maia.* Skoro tylko w *Paryżu* dekretowano podnieſienie Woyny przeciwko Królowi *Węgierſkiemu* y *Czeſkiemu*, tak zaraz z naszych granic tu wiadomość doszła, iż *Francuſki* Generał *Rocheambeau* ściąga Armią, z którą zamyśla wtargnąć do *Brabancyi*. Niezwłoczne zatym ztąd do Garnizonów po Miaſtach Prowincyonalnych poſłano Ordynanse do wyciągnienia ztamtąd y zbliżenia ſię ku mieyscom przeznaczonym, mianowicie ku *Mons* y *Tournay*. Na dniu 27. Forpoczty nasze donioſły o zbliżaniu ſię z *Valenciennes Francuſkiego* Korpusu Woyſka ku *Mons*, co nazaiutrz naklonilo Generał-Leytnanta Barona *de Beaulieu*, do cofnienia wſtecz Forpocztów swoich ku *Boussut*. Dowiedziano ſię także, że oddzielne Nieprzyiacielſkie Korpus z *Lille* przez *Marquain* ku *Tournay* maszeruie. Wkrótce potym wiadomość odebrano, że rzeczone Korpus przymuſiło Pikietę iedną Strzelców *Tyrolſkich* do uſtąpienia z Stanowiſka ſwego *Marquain*, y z tey ſtrony *Marquain* bliżey coraz pomyka ſię. Przeto Generał *de Happoncourt* wyſłał przeciwko temuż Korpusowi Batalion ieden z Reymentu *Clerſait*, 4. Kompanie Reymentu *Alton*, 2. Kompanie z Reymentu *de Ligne*, y 4. Szwadrony Dragonii z Reymentu *de la Tour*, Naoſtatku przyſłał Generał-Leytnant Hrabia *de Happoncourt* Raport pod dniem 29. z *Tournay* do Feltmarszałka *de Bender*, iak naſtępuie:=

„ Lubo *Francuſkie* Nieprzyiacielſkie Korpus tak co do Infanteryi, iak y Kawaleryi, daleko licznieyſze było od Dywizyi naſzey; attak iednak z ſtrony naſzey zoſtał uchwalony, y zaraz do ſkutku przywiedziony. Lecz zaledwo z ſtrony naſzey 12. razy z harmat dano ognia, iużci Nieprzyiaciel pierzchać zaczął, nim Infanterya naſza choć raz ieden wyſtrzeliła, y nim Kawalerya bliſko dla doſięgnienia Nieprzyiaciela przyſtąpić mogła. Scigaliśmy Nieprzyiacioł w nayleрſzym porządku przy odgłoſie Muzyki Woyſkowey aż do granicy. Wiele Bagażów, żywności, Rekwizytów Woiennych, y 4. harmaty Nieprzyiaciel umykaiący nam zoſtawił. Na placu utarczki znaleźliśmy zabitych 2ch z Dragonii, y około 40. Gemeynów wzięliśmy w Niewolą. Z ſtrony naſzey żadnego zgoła ani zabitego, ani ranionego, ani obłąkanego niemieliśmy, y trzey nawet Strzelcy naſi, których Nieprzyiacielſka Dragonia przy zbliżeniu ſię była zagarnęła, nazad tu powrócili. Wſzyſtkę zabraną zdobycz kazałem rozdać między Zołnierzy y między ludzi Wieyſkich, którzy z wielkim przywiązaniem y ukontentowaniem wydaią ſię. „ *Happoncourt*.

Od Generał-Leytnanta *de Beaulieu* doszły takie dwa Raporta pod dniem 29. y 30. Kwietnia. W pierwszym donoſi co naſtępuie:=

„ Nieprzyiaciel roznaitemi kolumnami zbliżył ſię ku *Mons*, y przed moim frontem uſzykował ſię w pół Cyrkule. Lubo miałem tylko 1,800. Ludzi Infanteryi, 1,500. Kawaleryi, y 10 harmat, nie lękałem ſię iednak, częścią dla pomyślnego ſtanowiſka, częścią dla znaiomey mnie dobrey chęci naszych Officerów y Żołnierzy. *Francuzi* wkrótce potym attakowali *Bousſut* przy prawym Skrzydle naſzym. Ja nie upatruiąc w bronieniu im tego korzyści dla ſiebie żadney, cofnołem Forpoczty moie, y czekałem na dalſze onych przedſięwzięcia; y w ſamey rzeczy ſtarali ſię oni z tey ſtrony *Bouſſut* uſzykować ſię; ale Strzelcy naſi *de Wolf* przez waleczne ſwoie opieranie ſię, zawsze im na przeſzkodzie byli. Rozumiąc Nieprzyiaciel, iż mniey trudności znaydzie na lewym Skrzydle naſzym, ukazał ſię tam w znaczney liczbie; ale widząc tam Kawaleryą naſzą na równinie pomyślnie rozſtawioną, wkrótce y ztamtąd cofnol ſię znowu aż ku *Bousſut* nazad. Przy Akcyi ſamey, około 20. Nieprzyiaciol zabitych legło, y 1. Podpułkownika od Huzarów, w Niewolą naſzą wzięto. „

Drugi Raport pod dniem 30. to donoſi:=

„ Około godziny 3. ranney attakowano naſze Korpus Woyſka dwoma Batalionami wzmocnione, na prawym ſkrzydle od Wioſki *Jemmappe*, y druga Kolumna Niepzyiaciol maſzerowała ku *Framieres* chcąc attakować lewe ſkrzydło naſze. Poſtanowiłem drugą tę kolumnę zaraz attakować, y to mi ſię tak powiodło, że Nieprzyiaciele cofnąć ſię nazad byli przymuſzeni. Dopiero kazałem Strzelcom naſzym uſtąpić z *Framieres*, y nacierać na liczną Nieprzyiacielſką Infanteryą w wioſce *Patunage* będącą. Skoro to ſię ſtało, *Francuzi* kazali mnogą ſwoią Artyleryą umyślnie dla dobywania *Mons* wziętą z ſobą, nazad odprowadzic, zwłaſzcza gdy widzieli, że przychodziło iuż do zachodzenia im z boku, y wzięcia im tyłu; y wszyſcy potym wſpólnie cofnęli ſię. Poſłałem za niemi w pogoń Pułkownika *Fiſcher* z Awangwardyą, y ſam ściągnąwſzy więcey Woyſka, mianowicie Kawaleryi, ruſzyłem za nim. Co przyśpieſzyło zupełną Retyradę Nieprzyiaciol, którzy więcey niż 250. w zabitych, y 4. harmaty utracili. Liczba w niewolą wziętych, ieſt znaczna, lecz dokładnie ieſzcze niemoże być wymieniona. „ *Beaulieu*.

Według późnieyszego Raportu pod dniem 1. Maia z *Bousſut*, liczba zabitych *Francuzów* wynoſi na 800. do 900. a wartość zabraney zdobyczy do Milliona.

*Z Włoch d. 24. Kwietnia.* Wiadomy JX. *Maury* (który na przeſzłym *Zgromadze: Narodowym Francuſkim* za Religiią y za ſwym Królem gorliwie obſtawał) zoſtał od *Oyca S.* nominowany na Arcybiſkupa *de Thebe*, y do *Kollegium Protonotoryuſzów* przyięty. Na Elekcyą Cesarſką, poiedzie on w Charakterze *Nuncyuſza Papieſkiego* do *Frankfurtu*, na co mu 60,000. *Szkudów* z *Kamery Apoſtolſkiey* wyznaczono.

*Z Turynu dnia 21. Kwietnia.* Uzbraiaią teraz Reymenta Prowincyalne, formuiące Korpus od 15. tyſięcy ludzi, które w kilku dniach do marszu być mogą urządzone. Woyſka Liniowe u nas kompletuią, y *Załoga* w *Nizza* zoſtała powiększona. W *Sabaudyi* teraz dwa razy więcey Woyſka utrzymuią, aniżeli podczas Pokoiu.

*Z Bruxelli dnia 30. Kwietnia.* Do *Auſtryackich Niderlandów* przybędzie 25,000. *Pruſkiego* Woyſka, dla zaſłonienia onych. Spodziewamy ſię także przybycia ieszcze 50,000. *Auſtryaków*. Cała Armia w *Niderlandach* do 160,000. Woyſka doprowadzona będzie. Armia Imperyalna z nieiaką Partyą *Auſtryaków* y

*Prusaków*, ku okolicom *Renu* marsz obróci, y *Emigranci Francuscy* osobną Armią formować będą, którey wszelkie Rekwizyta, Furaże, Pieniądze; Harmaty &c: przystawione zostaną. *Francuskich* Dezertorów wszystkich, odeszlą do Armii *Francuskich Xiążąt*. *Hiszpani* z *Emigrantami* w ich Kraiu będącemi, wkroczą do *Francyi*.

Głoszą, że Woyska *Austryackie* opuściły Twierdze *Lillo* y *Liefhenhoek*, tudzież y *Ostende*, które mieysca przez *Holendrów* podczas Woyny z *Francyą* maią być osadzone.

Nasz Gubernator Generalny Xiąże *Albert*, wybiera się ztąd na obięcie Kommendy nad Woyskiem.

*Z Bruxelli dnia 3. Maia.* Z Raportu Generała *Beaulieu*, po iego pierwszey wiadomości poźniey przysłanego dowiaduiemy się, iż porażone Korpus Woyska *Francuskiego*, aż w nocy było ścigane przez naszych. Strzelcy nasi y Ułani zabrali Oboz przy *Quiervechin*, gdzie znaczną zdobycz zagarnęli; prócz 4. harmat y Aubicy iedney. Zabrali oni ieszcze rozmaite Lawety, Wozy Ammunicyine, y roszty na rozpalenie kul; znaczną także liczbę Wozów z palnemi Materyałami y Rekwizytami Woiennemi. Wzięto też znaczny Magazyn siana y owsa. Jeńcy zabrani, składaią się z iednego Porucznika, dwóch Officerów, y z 80. Gemeynów. Stratę Nieprzyiacioł rachuią ieszcze wyżey niż 400. ludzi. Dziś rano przyprowadzono tu Jeńców y harmaty zabrane przy *Tournay*. Jeńcy będą transportowani do *Antwerpii*.

Rząd wydał Proklamacyą, ażeby wszyscy *Francuzi* w Prowincyach *Niderlandzkich* nayduiący się y do *Emigrantów* nie należący, w przeciągu 8. dni ustąpili z Kraiu; y w przeciągu dwa razy 24. godzin z *Bruxelli* wyiechali.

*Z Peterzburga d. 27. Kwietnia.* Rozrządzaiący Senat odebrał od JP. *Pila* Generał-Leytnanta *Irkutskiego* y *Kolywańskiego* Generał-Gubernatora doniesienie, iż przerwany dotąd Handel między *Rossyiskiemi* a *Chińskiemi* Kupcami, odnowiony został Miesiąca Lutego 8. dnia Roku bieżącego.

*Z Bruxelli d. 3. Maia.* Wyszła tu pod dniem 29. Kwietnia z strony Xiążąt *Gubernatorów Austryackich Niderlandów* Proklamacya następuiącey treści:=

„ *Francuzi* kazali ogłosić Deklaracyą Woyny przeciwko *Apostolskiemu* Krolowi naszemu wielce szanownemu Panu y Wnukowi. Na pierwsze ich Nieprzyiacielskie kroki, zdaią się być tuteysze Prowincye narażone, y Nieprzyiaciele dufaią w Ducha Partyi, który sposobem nieszczęśliwym w czasie rozruchów ostatnich rozkrzewiony został.

Dołożyliśmy wszelkiego starania ku obronieniu Prowincyi, Rządowi naszemu powierzonych, y teraz ufność naszą zakładamy na *Opiece Pana Zastępów* cudownym weyrzeniem swoiey Wszechmocności zasilaiącego tych, którzy świętey gorliwości zagrzani będąc duchem, tchną za dochowaniem Praw y za utrzymaniem Zwierzchności przez tegoż *Pana Zastępow* na tym świecie dla zarządzania Ludzką społecznością ustanowioney. (*Reszta w Suplemencie.*)

Numer. 41

# SUPLEMENT
# DO GAZETY WARSZAWSKIEY
We SRZODĘ DNIA 23. MAIA R. 1792

## Z Warszawy dnia 23. Maia.
## SESSYA SEYMOWA DLIX. Dnia 21. Maia.

JP. Marszałek Seymowy w Zagaieniu swoim wyraził, iż gdy spokoyność Rzpltey, iey Niepodległość, y Samowładztwo, zagrożone zostały przez *Deklaracyą* Dworu *Peterzburskiego*, która iuż wszędzie drukowana rozrzuconą została; upraszał zatym, ażeby taż *Deklaracya* w tey Autentyczności, w którey iest podana, była *Stanom* kommunikowana.

Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie oświadczył, iż na dniu 18. teraźnieyszego Miesiąca, JP. *Bulhakow* Poseł Jmperatorowey Jeymci *Rossyiskiey*, oddał JP. *Chreptowiczowi* Podkanclerzemu Lit: pomienioną *Deklaracyą*; do przeczytania którey, wezwał Król Jmć JX. *Dębowskiego* Sekreatrza Koronnego.

Po przeczytaniu tey *Deklaracyi* (która całkowicie w *Addytamencie* dzisieyszey Gazety znayduie się) Król Jmć w obszernym swym Głosie przełożył, iak daleko iest zagrożona Rzplta; iak iey Samowładność zaprzeczona; że w tym zagrożeniu, dwie tylko pozostaią drogi: Pierwsza, dawania odporu napaści Nieprzyiacielskiey siłą Zbroyną; Druga, użycia *Medyacyi* Dworów Sąsiedzkich, iako to Króla Jmci *Pruskiego*, ktory tak dzielnie przykładał się do wszystkich czynności Seymu teraźnieyszego; Króla Jmci *Franciszka Węgierskiego*, którego zapewne Niepodległość nasza interessować musi; oraz *Elektora* Jmci *Saskiego*, dla którego tyle daliśmy dowodów Naszego przywiązania. Co do Osoby swoiey oświadczył Król Jmć, iż wszędzie tam Osobą swoią znaydować się będzie, gdzie tylko Dobro Oyczyzny Jego Rady, Pomocy, lub Azardu życia, wymagać będzie. Ubolewał nad tym Nayiaś: Pan, iż *Polska* do tego nieszczęścia Woyny przez samychże Rodaków *Polaków* iest przyprowadzoną, ktorzy Jmperatorowey Jeymci wszystkie rzeczy w opacznym wystawili widoku. Zachęcał JJ. XX. Biskupów, ażeby ci, całe Duchowieństwo y Lud do Modłów y błagania Boskiey nad Kraiem Opieki zagrzewali. Radził, ażeby w Domu JP. Marszałka Seymowego, wszystkie Proiekta gwałtownieyszey Rezolucyi Seymowey potrzebuiące, roztrząśnione, poprawione, y do decyzyi *Stanow Seymu*: na Sessyą następuiącą przyniesione zostały. Nakoniec Głos ten swóy Król Jmć oddał w ręce JP. Marszałka Seymowego.

JP. *Sołtyk* Poseł *Krakowski* w obszernym swym Głosie przekładał, nieodbitą potrzebę zadecydowania Proiektu *Hierarchii Graeco-Oryentalney Nieunickiey*, oraz Urządzenia Obrządków *Nieunitow* w *Polszcze*, y o takowy Proiekt dopraszął się.

Zabierali w tey mierze Głosy JJ.XX. Biskupi *Kiowski*, *Chełmski*, y Metroplita Całey *Rusi*, przekładaiąc, iż ten Proiekt *Hierarchii Nieunickiey*, może być szkodliwym dla *Religii Panuiącey*, ieśliby był w tak wielkiey przyięty obszerności.

Na to inni JJ. PP. Seymuiący czynili Explikacyą, że y dla spokoyności całego Kraiu, y dla samey *Religii Panuiącey*, trzeba koniecznie, ażeby *Nieunici* w *Polszcze* od Władzy Kraiowey, nie zaś od Władzy Obcey zależeli.

Gdy na przyięcie tego Proiektu JJ. XX. Biskupi stawali z *Oppozycyą*, podana została Propozycya *ad Turnum* takowa: „ Czyli Proiekt od *Deputacyi* wyznaczoney do Interessów *Græco-Orientalnych Nieunitów* y *Dyssydentów* podany, ma bydź przyięty? czyli do dalszey poprawy odesłany? „ Za przyięciem tego Proiektu, było *in Turno* Wotów 125 Za odesłaniem onego do poprawy, było Wotów 15 Y tak *Pluralitate* ten Proiekt w Prawo w tych słowach zamieniony został.

„ *Załatwienie żądań Obywatelow Polskich Græco Nieunitow y Dyssydentow.* —— Odebrawszy „ tak od *Deputacyi* do ułożenia Proiektów względem *Greko Oryentalnych* y *Dyssydentow*, iako też „ od *Kommissyi* na *Kongregacyą Greko Oryentalną Pińską* od Nas Króla y *Stanow Seymuiących* „ wyznaczoney doniesienie wszelkie, stosuiąc się do stanu Obywatelów *Polskich Greko Nieunitow*, „ a ztąd uznawszy potrzebę ustanowienia w Państwach Rzpltey stałego dla nich *Cerkiewnego Rządu* „ przeto ułożone w Roku przeszłym 1791. na *Generalney Kongregacyi* przez Plenipotentów „ *Greko Nieunickich* Urządzenie Cerkiewne, a przez zwyż rzeczoną *Deputacyą* wraz z Delegowanemi od *Kongregacyi* roztrząsane, y Nam podane, approbuiemy; polecaiąc Władzy Wykonawczey, ażeby pomienione Urządzenia Cerkiewne, stopniami przyzwoitemi do skutku doprowadzić starała się. Podobnież Urządzenia Kościelne dla *Dyssydentow Polskich*, przez wyż „ rzeczoną *Deputacyą* wspólnie z Delegowanemi od *Dyssydentow Oboiey Konfessyi Ewangelickiey* „ ułożone, approbuiemy, y wraz z Protokułem *Deputacyi* w Metrykach Koron: złożone mieć „ chcemy. A iż takowe Urządzenia Kościelne *Greko Nieunitow* y *Dyssydentow*, *Religii Panuiącey* przeciwności czynić nie maią, postanawiamy, iż co się tycze zabespieczenia Funduszow „ Cerkiewnych, wszelkie Dobra y Summy Funduszowe, Cerkwie, y Monastery, aktualnie w „ Possessyi *Nieunitow* zostaiące, przy nich nienaruszenie pozostać maią. Te zaś Dobra Funduszowe y Cerkwie, które iuż są do iedności Kościoła przyłączone, nigdy do *Nieunitow* wracać nie maią, a Prawa Obywatelskie *quo ad Jus Patronatus & Collationis* zabespieczamy. „

JP *Jablonowski Nurski* upraszał, ażeby Proiekt ściągaiący się do Trybunałow Prowincyów, Kor: był zadecydowany. Czytał JP. Sekretarz ten Proiekt, na który iednomyślna zaszła zgoda. Sessya Solwowana na dzien następuiący.

---

Delegowani od Trybunału Kor: Prow: *Malop:* JP. *Grzybiński* Pisarz Ziem: *Owruc:* Deputat *Kiiow:* y JX. *Dederko* Infułat *Ołycki* Deputat *Wołyński*, Kawalerowie Orderu *S. Stanisława*, dnia 15. tego Miesiąca mieli u Króla Jmci Publiczną Audyencyą.

*Z Paryża d. 30. Kwietnia.* W *Grasse* w *Prowancyi* dwóch Xięży, którzy niechcieli wykonać *Cywilney Przysięgi* powieszono. W *Marsylii* y po innych mieyscach *Prowancyi* wielu takichże Xięży wsadzono na statki, dano im wiosła, y Prowiant, y na wodę iak Wygnańców puszczono. W *Rennes* y *St. Malo &c.* zamknięto tych, którzy *Przysięgi Cywilney* wykonać niechcą.

Muszą teraz nominować 17. nowych Generałow, na mieyscu tych, którzy przy naszych Woyskach wzięli Abszeyt.

*Z Bruxelli d. 5. Maia.* Na wiadomość odebraną, iż Pan *de la Fayette* na dniu 1. Maia z liczną Artylerya przybył do *Bouvignes*, y czeka tam na więcey ieszcze Woyska dla ruszenia przeciwko Fortecy naszey *Namur*, Xiąże *Sasko-Cieszyński* udał się do Kwatery Głowney naszego Woyska przy *Leuze* do Feltmarszałka *de Bender* y do Generała *de Brown*. Do *Namur* posłano rozmaite Dywizye dla wzmocnienia tameczneg Garnizonu.

Od zaczęcia kroków Nieprzyiacielskich, przeszło iuż na stronę

*Auſtryacką* więcey niż 1,000. *Francuſkich* Dezertorów, y nie mnieysza ieſt liczba Jeńców, różnemi czasami przyprowadzonych, z których zawczora Transport pierwszy z znaczną liczbą zdobytych Wozów z Rekwizytami Woiennemi tu przyſłano.

Podług naynowszey wiadomości od Armii, Woyſka nasze oſadziły *Meaubeuge*, y Forpoczty nasze ſnuią ſię aż do *Valenciennes*. Generał *de Beaulieu* w nocy z dnia 1. na 2. tego Mieſiąca, na *Francuſki* Oboz przy *Valenciennes*, z swoią Kawaleryą pod Kommendą Xiążęcia *Karola Lotaryńſkiego* (dawniey Xiążęcia *de Lambesc*) z taką natarczywością uderzył, że Nieprzyiaciel nie mogąc ſię dla nagłego nań napadu uszykować, ze wszyſtkich ſtron ucieczką ratował ſię. Cały w ręce naszego Woyſka doſtał ſię Oboz, z rozpiętemi Namiotami, nabitemi harmatami, Prowiantem, Ammunicyą, Bagażami, Kaſſą Woyſkową złożoną z iednego bliſko Milliona gotowych pieniędzy, y z takiey mnogości *Aſſygnatów*, że Zołnierze, między których ie rozdzielono, przedawali *Aſſygnat* ieden od 100. *Liwrów*, za Talar ieden od 6. *Liwrów*. *Francuſki* Reyment *Chambozin*, złożywszy Broń, miał przeyść na ſtronę naszą. Toż uczynić miało więcey niż 600. Zołnierzy z iednego Nieprzyiacielſkiego Korpusu Woyſka, ktore na dniu 30. Kwietnia ruszywszy z *Givet*, osadziło pagórki przy *Bouvignes* (niedaleko *Dinant*) gdzie Nieprzyiaciel nam Kantor (*Comptoir*) był zabrał. Wszakże to Nieprzyiacielſkie Korpus, za nadciągnieniem z *Namur* 3000. *Auſtryaków*, coſnęło ſię ztamtąd znowu pod *Givet* nazad. *Francuſkich* Huzarów Podpułkownik, przez *Auſtryaków* zabrany, z ran odebranych umarł. Niepotwierdziło ſię to, że Syn Marſzałka *de Rocheambeau* między zabitemi nayduie ſię.

*Wypis z Liſtu z Bazylei d. 30. Kwiet*: Dziś rano 500. ludzi *Auſtryackiego* Woyſka, którzy przeszłego roku przez nasze *Territorium* do *Porentrui* maszerowali, powróciwszy tędy, przez *Ren* znowu nazad przeprawili ſię, a *Francuzi* potym obięli ciasne przechody w Biſkupſtwie *Bazyelyſkim*. Kommendant *Francuſki* Generał *Kuſtyne* kazał o tym uwiadomić wprzód Biſkupa, który zaraz opuściwszy *Porentrui*, pod Eſkortą *Auſtryacka* do *Biel* poiechał. Dla zaſpokoienia obawy tuteyszego Miaſta Obywatelów, wytoczono harmaty na wały Mieyſkie, ażeby w potrzebnym razie można było wſtrzymać snuiące ſię Partye Woyſka od bliższego przyſtępu.

*Z Wiednia d. 3. Maia.* Na dniu 30. zeszłego Mieſiąca, Kuryer od naszego Poſła w *Paryżu* Pana *de Blumendorf* przywiozł tę wiadomość, że uchwalono tamże Woynę przeciwko *Auſtryi*. Taż wiado-

mość doszła także do tuteyszego Posła *Francuskiego* Pana *de Noailles*, któremu zawczora iuż zapowiedziano, że niemoże prędzey ztąd wyiechać, dopóki niebędzie wiadomość pewna, że nasz Poseł iuż wyiechał z Kraiu *Francuskiego*. Przez żałosną śmierć *Szwedzkiego* Króla, Mocarstwa Sprzymierzone utraciły iuż iednego Alianta, gdyż Listy Urzędowe doszły z *Sztokolmu* oznaymuiąc, iż *Szwecya* nie myśli się wdawać w Interessa przeciwko *Francyi*. Z strony *Rossyi*, dalsze interessowanie się do Koalicyi Mocarstw, względem *Francuskich* interessów, iest nie pewne.

*Z Bruxelli d. 3. Maia. Reszta Proklamacyi z strony Xiążąt Gubernatorów Austryackich Niderlandów.*

„ Podchlebuiemy sobie, że tymże gorliwości duchem, wszystkich Klass Obywatele ożywieni, zachęcą się do nienadwerężenia spokoyności wewnątrz, y do ocalenia Własności swoiey wtedy, kiedy część Krola Jmci Woysk, tylą zwycięstwami za przeszłego dwóch *Monarchów* Panowania wsławionych, ku Granicom posyłamy. Tymczasem oczekuiemy także, ażeby Planta od rozmaitych Mocarstw ułożona, Powodzi owey Zamiarów przesadzonych, która to powódź zupełnym *Europie* całey wywrotem zagraża, Tamę położyła. (*Reszta potym.*)

---

Przy dzisieyszey Gazecie rozdaie się *Addytament*, zawieraiący *Deklaracyą* Dworu *Rossyiskiego*, podaną Dworowi Naszemu.

Rozdaie się także przy dzisieyszey Gazecie Głos Króla Jmci, na Sessyi d. 21. tego Miesiąca miany, z okoliczności wyżey wspomnioney *Rossyiskiego* Dworu *Deklaracyi*.

---

## Doniesienia z Warszawy dnia 23. Maia Roku 1792.

Dom od frontu y drugi w podworzu murowane z staynjami, wozownami, y ogrodem przy Ulicach *Miła* y *Nalewki*, pod Nr: 2284. na gruncie Dziedzicznym sytuowany *Hartmanowski* zwany, wartość podług taxy Urzędowey Zł: Pol: 11393. zaymuiący, za Dekretem Urzędu Radzieckiego Miasta S. W. na dniu 9. Mca Stycznia Roku bieżącego zaszłym, na przedaż iest determinowany, którego poraz ostatni Lycytacya na Ratuszu M. S. W. na dniu 25. Mca Maia R. 1792. o godzinie 3. po obiedzie przez Urząd Ławniczy Miasta *Warszawy* odprawiać się będzie.

Fascykuł Papierów JP. Kazimierzowi *Piotrowskiemu* Towarzyszowi Pułku Przedniey Straży Rotmistrzostwa JP. *Byszewskiego* służący, znalazła Franciszka *Skorzińska*, w Kamienicy na *Starym Mieście* pod Nrem 64. mieszkaiąca; niech się Właściciel przy dowodach należności sobie tych Dokumentów do niey uda, a odbierze one, iakążkolwiek tey ubogiey dawszy nagrodę.

U P. *Menzla* w Marywilu Nro 5to tudzież u PP. *Szczepańskiego y Nawarskiego*, znayduie się Kazanie na Roczną Pamiątkę Ustawy Rządowey 3. Maia 1791. miane przez Karola Henryka Wilhelma *Szmyta* Pastora Zgromadzenia Ewangelickiego A. W. w Warszawie R. 1792 d. 3. Maia.

Bardzo piękna y całkowita Harmonika, która z niskiego C. do trzykrislonego F. bardzo dobry Ton trzyma, w skrzyni z drzewa Mahonowego z nożkami, iest na przedaż. w Drukarni *Grölowskiey* na *Długiey Ulicy*, można się lepiey uwiadomić.

Znayduią się Kiążki Elementarne o wymowie y poezyi w Magazynie Ksiąg w Szkołach Akademickich *Warszawskich*.

Numer 41.

# ADDYTAMENT
# DO GAZETY WARSZAWSKIEY

## DNIA 23. MAIA ROKU 1792.

*Z Warszawy dnia 23. Maia. Deklaracya* Dworu *Rossyiſkiego*, przez JP. *Bułhakowa* Poſła Extraordynaryinego y Miniſtra Pełnomocnego Jmperatorowey Jeymości dnia 18. tego Mieſiąca Dworowi Naſzemu podana, a dnia 21. tegoż Mieſiąca na *Seſsyi Seymowey* w przytomności JJ. PP. *Arbitrow* czytana, w naſtępuiących ſłowach zawiera ſię:

## DEKLARACYA.

Wolność y niepodległość Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polſkiey wzbudzała zawſze we wszyſtkich iey Sąſiadach pilną o nią troſkliwość, Nayiaśnieysza Jmperatorowa całey Ruſi, którą łączyły ieszcze do tego aktualne y formalne z Rzecząpospolitą związki, tym szczegulniey ieszcze znała ſię być obówiązaną, mieć pilne baczenie na nieſkażone zachowanie tych dwoch drogich własności, które ſkładaią iey polityczną iſtotę.

Ta to ſtateczna y wspaniała o to troſkliwość Nayiaśnieyszey Jmperatorowey pochodząca równie z miłości porządku y sprawiedliwości, iako też z iey dobrey chęci y życzenia, dla tego Narodu, którego y iednakowość pierwiaſtkowego początku, y język, y tyle innych naturalnych związków z Narodem którema panuie, czynią go miłym w iey oczach, niedogodna zapewne była ambicyi y duchowi panowania tych, którzy niekontenci z tey części władzy, którą Prawa Kraiowe im nadali, szukali iey rozszerzenia z gwałceniem tychże Praw Kraiowych. W tym widoku nic nie zaniedbali z iedney ſtrony, czymby mogli Nayiaśnieyszey Jmperatorowey chęć oſtudzić czynnego baczenia na całość Praw y Prerogatyw zacnego Narodu Polſkiego, z drugiey, czymby oczernić czyſtość y dobroczynność iey zamiarow, wyſtawiąc ie we wszyſtkich zdarzeniach w tym znaczeniu, które w cale przeciwnym było iey intencyom. Y w tym celu potrafili zdradnie Akt, przez który Roſſya gwarantuie Prawa y Konſtytucye prawne tego Narodu, wyſtawić y wytłumaczyć iako ciężace y obelżywe iarzmo, kiedy naypotężnieysze Państwa, a między innemi Imperium Niemieckie, nietylko nieodrzucały nigdy podobnych gwarancyi, ale o nich sądziły, ſtarały ſię, y ie przyimowały, iako fundament naymocnieyszy ich własności, y ich niepodległości. Przekonywa wszakże o tym doſtateczniey, niż wszyſtkie argumenta świeże zdarzenie, ile takowa gwarancya może być ſkuteczną y potrzebną, y że bez niey Rzeczpospolita uległszy pod ciosami domowych swych nieprzyiacioł, nie miałaby ku swemu dzwignieniu ſię, do wdania ſię Nayiaśnieyszey Imperatorowy innych tytułow, iak tylko samą iey przyiaźn y samą iey wspaniałość.

Ośmieleni iednakże, że ſię im udało tylu omamieniami y rozſiewanemi fałszywemi maxymami uludzic iakąś część Narodu, ci, którzy zamyślali oddawna podbicie y zniszczenie

ego zadawnioney wolności, nie czekali tylko pomyślnego momentu, do wykonania swych okropnych zamysłow, iakoż rozumieli go znaleść w czasie dwoch woien, któremi Rossya była zarazem napastowaną. W tym tedy samym czasie Seymsię zgromadził w Warszawie. Instru, kcye wszystkich Woiewodztw dane swoim Posłom, chciały go mieć wolnym y ordynaryinym. znagla przeminił on się w Konfederacki, bez żadney przyczyny, ani znaney, ani pozorneyt Akt Konfederacyi gdy został ogłoszonym; zawierał w sobie prace y obiekta, któremi się miał Seym zatrudniać, pryncypalne być miały. Utrzymanie Rządu wolnego Republikantskiego, utrzymanie Magistratur w ich urzędowaniu y karbach, y utrzymanie własności Obywatelow. Niechże sam Narod Polski sądzi, iak daleko Seym oddalił się od tych obiektów, które podał zaufaniu publicznemu, przez działanie poźnieysze dyametralnie przeciwne pierwszym.

Nie wchodząc tu w wyszczegulnienie wszystkich nieprawności, y wszystkich nadweręzenia praw y całości Rzepplitey, które ten Seym Konfederacki, a raczey Partya w nim panuiąca sobie pozwoliła, dosyć iest powiedziec, że przywłaszczywszy, zmieszawszy, y wcieliwszy w siebie wszystkie władze, których połączenie w iednym ręku nie zgadza się nigdy z prawidłami Republikantskiemi, użył sposobem nayokrutnieyszym na złe każdey z tych władzy, przedłużył przeciąg swoiey trwałości więcey do pułczwarta roku przeciąg, którego przykładu w dzieiach Polskich niemasz, a nakoniec ukoronował wszystkie swe smutne zamiary, obaleniem aż do fundamentów w dniu iednym 3. Maia Roku 1791 całego gmachu Rządu, pod którym, Rzeczpospolita w pomyślności tyle Wieków trwała, a na iego zwaliskach powstała Monarchia, która w swych nowych Prawach, przez ktore starano ią się niby ograniczyć, nie pokazuie tylko iednych drugim przeciwieństwo, niestosowność z dawnemi, y ich niedostateczność ze wszech miar zupełną, niezostawia nawet Polakom proznego wyobrażenia tey wolności, y tych Prerogatyw, o które oni zawsze naytroskliwsi byli. Tron Polski z Elekcyinego w dziedziczny przemieniono, y to Prawo, które mądrość ich przodkow dyktowała, y które zabrania za życia Krola, zamyślać o obraniu iego Następcy, było rownie zuchwale zgwalcone iak wszystkie inne, ktore zapewniały trwałość nieustaiącą Rzeczypospolitey. Sposoby, których użyto do dopełnienia tylu narzuceń, charakteryzowały ich gwałtowności, dnia Rewolucyi, Zamek y Izba Seymowa, napełnione były pospolstwem Warszawy, wprowadzono do niey iud uzbroiony wytoczono z Arsenału Armaty, Regiment Artyleryi, y Gwardye Litewskie zgromadzono do wsparcia pospolstwa, zapalczywość iego pobudzono przeciwko osobom, których się lękano oppozycyi, wielu Posłom, ktorzy trwali w Patryotycznych swych sentymentach, grożono utratą życia. Suchorz-wski Poseł Kaliski, czółgaiąc się z pokorą do Tronu, aby przypomniał Królowi świętość iego przysiąg, które wykonał na Pacta Conventa, na ten węzeł świętey y niemogącey być rozwiązanym, który go złączył z Narodem; był niemiłosiernie nogami tłoczony, z wzgardą swego nieskażonego charateru Reprezentanta Narodu, y z zgorszeniem każdego Polaka, który ieszcze zupełnie nie utracił uczucia swego honoru, y swoiey wolności. Y tęż to Rewolucyą tym sposobem udziałaną, staraią się iey naczelniczy udać za żądze y chęć wolną y zgodną Narodu.

Ale nie dosyć im było na tylu wewnętrznych klęskach, które swey nieszczęśliwey przynieśli Oyczyznie, starali się ieszcze usilnie o to, aby na nią y zewnątrz sprowadzić wprowadzaiąc ią w zatargi, a nawet w otwartą woynę z Rossyą, dawną swą Aliantką, y naylepszą y naystateczznieyszą Przyiaciołką Rzeczypospolitey y Narodu Polskiego: sama tylko wielkomyślność Impeyatorowey, a nadewszystko to, te sprawiedliwość y doskonałość iey światła, którym rozeznać umie intencye intrygi od intencyi generalnych, mogła wstrzymać te ostateczności, do których ustawicznie pobudzoną była. Wyłuszczenie zebrane czynności odkryie iaśnie prawdę tego wniesienia.

Przy deklaracyi woyny, którą Porta Ottomańska Rossyi wypowiedziała, Poseł wielki Imperatorowy oddał notę Ministrom Rzeczypospolitey, w czasie miedzy Seymowym uprzedzaiąc ich o przechodzie Woysk Rossyiskich przez Kraie Polskie, y proponuiąc w pobliższych lokacyi tych woysk Woiewodztwach Kommissarzy, z któremiby można ułożyćsię względem płacy y przysposobienia żywności y furażow, stałesię urządzenie y ułożenie przyiacielskie z dobrem stron obydwoch, mimo burzącey się nieprzyiazności, którą iuż postrzegać można było. Ale

iak tylko Seym się uformował, y iak tylko Proiekt zatracenia *Rzeczypospolitey* zaczynaiąc się iaśniey okazywać, wszystkie zastanowienia się nad zachowaniem swey wewnętrzney y zewnętrzney spokoyności przeważył, tak zaraz nie tylko zaczęto nayżywiey nalegać, aby woyska Rossyiskie nie wyłączaiąc nawet małey liczby tych, które uformowanych pilnowały Magazynow, natychmiast z granic*Polskich* ustąpiły ale wzniecono nadto wszystkie sposoby przeszkod do uprowidowania się woysk w potrzebną żywnośc, nie pozwalaiąc założenia nowych Magazynow, y nalegaiąc o to, aby dawne przeniesione były za granice Rzeczypospolitey: z tego powodu Kommissya Skarbowa oświadczyła sprzeciwiaiące się wszelkiey słuszności żądanie, aby cło od tychże Magazynow wiezionych za granice na Dniestrze opłacane było od tych Magazynów, które z takim kosztem Rossyi, y z takiemi pożytkami własricielow Polskich skupowane były. Podobne kroki nie odpowiadaią tym względom, które sobie winny dwa sąsiedzkie Państwa, złączone nadto węzłami przyiaźni y sprzymierzeństwa. Uciemiężenia wszelkiego rodzaiu, które wyrządzano poddanym Imperatorowy, były tak daleko posunięte, że niektórzy z nich znayduiący się w Państwach Rzeczypospolitey za swoim handlem który na wierze Traktatow y Prawa Narodow prowadzili, oskarzeni złośliwie byli, iakoby pobudzali Mieszkańcow Kraiowych do buntu. Pod tym pretextem zabierani byli y osadzani w więzieniach, Sędziowie wyznaczeni do ich Sądu, nie znayduiąc żadnego sladu występku, który im zadawano, męczyć ich na wymuszenie z nich wyznania mniemaney winy przedsięwzięli, tym sposobem wymusiwszy wyznanie, pełni okrucieństwa, wskazali ich na karę, którą nie ludzko wypełnić dopuscili. Ten pierwszy krok niesprawiedliwości, nieludzkości y okrucieństwa, otworzył drogę inkwizycyom wszelkiego rodzaiu, które przycisksli naywięcey Obywatelow tych Prowincyi, gdzie wyznaią obrządek Religii prawowierney Greckiey nieziednoczoney, Biskup Pereiaslawski y Opat Słucki chociaż poddany Imperatorowey, został rowniż ofiarą tego prześladowania, mimo znakomitego stopnia, który w Duchowieństwie piastuią, mimo czystości obyczaiow y surowości iego prawideł, o występki (które stwarzać w każdym momencie złośliwości y chęci pragnącey zamięszania, potrzeba było) był oczerniony, poymany y zaprowadzony do Warszawy gdzie go dotąd w ciężkiey trzymaią niewoli. Prawa Narodu nie były świętobliwiey zachowane względem Ministrow Imperatorowey w samey Stolicy Państwa; gdy ich Kaplica, ktora zdaie się składać część ich Pałacu, w którym mieszkaią, y która przez Herby Imperium Rossyiskiego zewnątrz na niey przybite, iaśnie pokazuie, że iest mieyscem uprzywileiowanym, zgwałconą była, y Zołnierz Polski napadłszy na nią, gwałtem z niey wyrwał iednego z należących do obrządku tey Kaplicy, dla stawienia go bez żadney przyczyny przed Sądem, do ktorego całe nie należał. Sprawiedliwość, o którą Ministrowie Rossyi w tym razie dopominali się, była pod błahemi odmowiona im przyczynami, y iednym słowem nie tylko wszystkie Traktaty naysolennieysze które wiążą Rossyą z Polską zgwałcone były y przestąpione w punktach nayważnieyszey wagi, ale nad to zawziętość swoią do tego posunięto, że wysłano Extraordynaryine Poselstwo do Porty, w woynie otwartey na ow czas będącey z Rossyą, ofiaruiąc iey przymierze zaczepne, wymierzone iedynie przeciwko Rossyi, czego Archiwa Korrespondencyi Ministerialnych Gabinetu Warszawskiego dowody iasne pokażą. Uszanowanie nawet winne osobie y dostoieństwu tak znakomitemu Imperatorowy, zachowane nie było w Głosach, które na Sessyach mówiono Seymowych, y zamiast poskromienia, iak należało tych płochych nieprzyzwoitości, ośmielane y chwalone były przez naczelnikow partyi, która wywrociła Prawa y Rząd Rzeczypospolitey.

Nayniniaysza z tych uraz, niewymieniaiąc tych, które się opuszczaią, aby nieprzedłużać ich wywodu, iest dostateczną dla usprawiedliwienia przed BOGIEM y obcemi Mocarstwami kroku, któryby przedsięwzięła Nayiaśnieysza Imperatorowa, dla pozyskania nayświetnieyszey satysfakcyi; ale bynaymniey nie w tey myśli ie wystawić zamyśla. Sprawiedliwość iey wrodzona nie pozwala iey połączać cały Naród Polski, z iedną z tych iego częścią, która zaufanie iego uzęła sobie y zdradziła, y owszem przeciwnie, przekonana iest u siebie naymocniey, że większa iego liczba nie należy w żadnym sposobie do tego wszystkiego, co udziałano w Warszawie przeciwko niey y Rzeczypospolitey iey dawney przyiaciołce. Nayiaśnieysza Imperatorowa gotowa iest poświęcić swoy gniew sprawiedliwy którem czuc winna, nadziei, która czułey odpowiada iey sentymentom wspaniałym y pragnącym pokoiu, że te wszystkie urażaiące ią kroki, uyrzy poprawione przez zgromadzenie nowego Seymu wiernieyszego swoim Instrukcyom y prawom Kardynalnym y niewzruszonym Kraiowym, niżeli był te-

rażnieyszy, który, zgwałciwszy ie wszystkie naywidoczniey, swoią własną nielegalnością wszystkie swoie naznaczył czynności, których się dopuścił, z pogardą Praw wszystkich.

A ieżeli Nayiaśnieysza Imperatorowa niechce słuchać głosu własnych swych uraz, nie może iednakże bydź nie czułą na głos zażaleń, z ktoremi do niey się udała wielka liczba Polakow, między któremi znayduie się wielu rownie znakomitych przez swe urodzenie y stopień który posiadaią w Rzeplitey, iak przez swe cnoty patryotyczne, y sposobność służenia swemu Kraiowi. Zapaleni gorliwością czystą i chwalebną ratunku swoiey Oyczyzny y odzyskania dawney wolności y niepodległości, złączyli się z sobą ku zdziałaniu prawney Kofederacyi, iako szczegulnego y skutecznego lekarstwa, przeciwko nieszczęśliwościom ktore Warszawska Konfederacya nieprawna, y moc sobie nad Prawa przywłaszczaiąca, pogrążyła Narod. Żądali na ten koniec wsparcia y pomocy Imperatorowey, która przyrzekła im pierwsze y drugie, będąc powodowaną do tego sentymentami przyiaźni y naylepszey chęci dla Rzeczypospolitey, dopełniaiąc naymocniey wszystkich względem niey Traktow.

Dla uskutecznienia więc tych przyrzeczeń, rozkazała Nayiaśnieysza Imperatorowa, części iedney swych Woysk wniyść w Kraie Rzeczypospolitey, wchodzą one, iako przyiazni, dla uskutecznienia wspolnie dzieła, odrodzenia się Rzeczypospolitey w swoie Prawa y Prerogatywy. Wszyscy ci, którzy ie za takich uznaią, doświadczą, oprocz zapomnienia zupełnego przeszłych uraz wszystkiey pomocy, bespieczeństwa dla swych osob, y utwierdzenia w swoich własnościach; Nayiaśnieysza Imperatorowa podchlebia sobie, że każdy dobry Polak, kochaiący prawdziwie swoią Oyczyznę, będzie umiał cenić zamiary Nayiaśnieyszey Imperatorowy, y przekonać się u siebie, łączyć się sercem y duszą z wspaniałemi iey usiłowaniami, które użyte będą w spolnym porozumieniu się z prawdziwemi Patryotami dla przywrocenia Rzeplitey Iey wolności Prerogatyw y Praw, które pretendowana Konstytucya 3. Maia iey wydarła, iest to służyć własnemu dobru y interessowi. Jeżeli iest kto takowy, którby rozumiał bydź powinnością, wahać się z przyczyny przysięgi, którą, albo błąd wykonać dopuścił, albo siła y uludzenie wymogły, niechsię nad tym zastanowią, że ta tylko przysięga iest *Swiętą* y prawdziwą, która ich wią że utrzymywać y bronić swym życiem Rząd wolny y Republikantski, w ktorym się urodzili, y że powtorzyć dawne przysięgi, iest iedyny sposob nadgrodzić krzywoprzysięstwo, które świeżo popełnili. Ale ieżeli są tacy, którzy zaślepieni oporem w swych przewrotnych prawidłach, w ktore siebie wpłątać dozwolili, przeciwić się będą chęciom dobroczynnym Imperatorowy y chęciom Patryotycznym ich wspoł-Obywatelow, ci niech nieszczęściow y surowości, ktorey się exponnią, na samych siebie winę kładą, tym sprawiedliwiey, gdy od nich samych zależało uniknąć ich, przez prędki szczery żal y poprawę.

Niżey podpisany Poseł Extraordynaryiny y Minister Pełnomocny, maiący zlecenie donieść o takowych zleceniach Nayiaśnieyszey Imperatorowy, y o sprawiedliwych pobudkach które ią do tego determinowały, ma oraz zlecenie wezwać y zaprosić zacny Narod Polski, aby całe swoie zaufanie bespiecznie złożył w wspaniałości y nieinteressowaniu, które powoduią kroki Nayiaśnieyszey Imperatorowey, y które wzbudzaią w niey nayżywsze pragnienienie widzieć w krotce utwierdzoną w swoich fundamentach Rzeczpospolitą, przez mądrą mocy rownoważność, iako naypewnieyszy sposob trwałości iey spokoyności wewnętrzney, y związkow dobrego Sąsiedztwa y zgody z wszystkiemi swemi Sąsiadami. Dan w Warszawie Maia $\frac{7}{18}$ dnia, 1792. Roku.

Na Oryginale podpisano: *Jakob Bułhakow.*

# G Ł O S

*J. W. Jana Choieckiego Posła z Woiewodztwa Kiiowskiego dnia 10. Maia Roku 1792. na Sessyi Seymowey miany.*

W Tym czasie tyle ustanowionych Praw do obrony Pospolitey, daią widocznie poznać; że któraś Potencya Sąsiaduiąca chce Nam wydać woynę, lub czyni postrachy, doświadczaiąc naszey odwagi; a tey pewnie użyiemy z azardem życia na obronę wolności naszego Narodu.

Lecz Nayiaśnieysze Stany! stanowiąc Prawa ogulne do Obrony, powiedzmy wyraźnie, iaka Potencya chce być nam Groźna; *Austrya* y *Prussy*, w ciągu Seymu, okazuią się być dla nas przyiaznemi, a choć w dawnieyszym czasie części Kraiu zabrały, zdały się iuż być sytnemi naszą Ziemią, niesięgaiąc daley po wolność wewnętrzną Obywatelską, ani się do Rządu wdawały,

*Moskwa*, od naydawnieyszych czasów, Wolności Naszey nieprzyiazna, śmiało mówię przeciw tey Potencyi, y mówić będę, chociaż znam, że wczasie niepokoiu, Osoba moia, a wszczegulności maiątek blisko Iey Granic leżący, stanie się offiarą zemsty; lecz mieszcząc się w tey Swiątyni Praw, zapomnieć każdemu z nas należy o dobru własnym, a pomyślności Kraiowey tylko pilnuiąc, stać się szczeremi y odważnemi całego Narodu Obrońcami.

Tak pewny iestem o wszystkich *Polakach*, którzy niech sobie przypomną, że do tych czas niebyli swemi, tylko przemoc *Moskwy* nad niemi panowała. Wspomniycie, kto Wam Królów obierał, a wczasie Elekcyów krew niewinną Obywatelską przelewaiąc, maiątki wasze niszczył? Niemiła iest *Moskwie* Sukcessya Tronu w *Polszcze*, bo ona temu wszystkiemu zagradza. Wiele trzebaby mówić co Woiewodztwa nasze pograniczne ucierpiały, w których więcey lat 20. Woyska *Moskiewskie* miały swe siedlisko, a maiątki y domy Obywatelskie zgruntu zniszczywszy, nawet na Ich życia targały się. Prawa y Rząd podług upodobania swego stanowiono; świeża iest pamięć Konstytucyi 1768. y 1775. R. gdzie iuż całkiem Kray *Polski*, w Prowincyą właśnie *Moskiewską* został zamieniony. Przepisano wam, abyście swe Prawa *Categoriatim* stanowili, to iest: by drobnemi cząstkami bawiąc się, o całym dobru Kraiu zatrudniać się nie mogli, tylko tym, co było naydogodnieyszego dla *Moskwy*.

Narod *Polski* bezsilny, Obywatel wewnątrz rozrużniony, właśnie błąkaiąc się po swym Kraiu, iedynie tylko losowi oboiętnemu został poddany. Aliści znalaszszy pomyślną porę dzwignienia się, iednością złączony, zaczoł stawić się mężnym y Rządnym, powiększył siłę zbroyną, Skarb zaczoł napełniać, niosąc na offiarę dziesiątą część własnego maiątku, y Rząd trwały ustanowił.

Poznała *Moskwa*, że Narod *Polski* został oddzielnym od Iey władania, a w istotney wolności chce mieć dawne znaczenie w *Europie*; może iuż szuka zwykłych sprężyn, któremiby naszą spokoyność y wolność obaliła; uczyni to, iak ów podchlebny złośnik, chcący dokonać swey zemsty, wynayduie sposobne instrumenta, używa słodkich wyrazów do podeyścia. Day Wielki Boże, by się to nieprawdziło co powiem; użyie na Instrument odrodnych *Polakow*, a w Deklaracyi poda łagodne niby wyrazy (iż będąc zawsze przyiaciołką *Polskiey*,

chce być Iey pomocną, widząc, że Rząd Republikatski w Despotyczny zamieniony, wzywać będzie do siebie dobrze Iey myślących *Polakow*. O bodayby tak odrodnych Kray nasz nie miał, by się z oczewistym nieprzyiacielem Oyczyzny łączyli! iednak y na to Rżądny teraz nasz Kray mieć powinien baczność.

*Polaku!* ieżeli iesteś taki, którybyś wzywał pomocy *Moskwy* na wspól twych Rodaków, zastanow się, co Cię powodować może? Jeżeli w twym przekonaniu, wydaią się niektóre Prawa niedostateczne, czyliż Zbroyną Obcą siłą, powinieneś ie poprawiać. Zrobiłbyś właśnie, iak ów Gospodarz, który wystawiwszy Dom dobry y wspaniały, dostrzegł w nim niektore małe wady, uniesiony złością, całkiem go zroynował. Jeślibyś widział tego potrzebę, staraysię w własnym Narodzie o poprawę, niepodaiąc go wraz z Obywatelami na ostatnią ruinę.

Rząd Kraiu wewnętrzny, któren w doświadczeniu, ieżliby zdał się niedogodnym, w mocy iest własnego tylko Narodu poprawić, lub całkiem odmienić. Obca zaś przemoc użyta do poprawy, niezechceż Go dogodnieyszym dla siebie zrobić, a za swą staranność, Kraiem naszym nadgrodę sobie uczynić? czegośmy iuż y doświadczyli.

*Polaku!* roztrząś to w gruncie serca swego: ieżeli masz miłość prawdziwą własney Oyczyzny, w którey krew y Rodacy twoi w potomne wieki zostawać będą; iżby zamiast wyszukiwanych teraz dla niey dogodności, na zawsze pod niewydobytą przemocą ięczeli.

Królu! który od początku Panowania swego, aż do tego Seymu uważany byłeś ścisłą złączony przyiaźnią z *Moskwą*, okazałeś w teraźnieyszym czasie, iż to czynić na pozór musiałeś, widząc Naród *Polski* tylu nieszczęśliwemi napełniony okolicznościami. Możnieysi ambicyą, drudzy haniebnym uniesieni zyskiem, reszta Obywatelów niezgodą y nieufnością rozrużnieni, niedozwolili Ci, dzwignąć się z Narodem z pod obcey przemocy. Skoro tylko pomyślną nalazłeś porę, ostrzegłeś Naród, Ten z tobą ziednoczony męznie wyszedł z pod Jarzma obcey niewoli. Pewni iesteśmy, że W. K. Mość, przy obronie wolnego Narodu *Polskiego*, y własney sławy stawić się będziesz odważnie, na odpór sięgaiących po naszą Wolność.

Chcąc zapobieżyć, aby nieznależli się takowi Polacy, którzy by łączyli się z Woyskiem Nieprzyiacielskim, takowy podaie Proiekt.

„ W przypadku wydarzoney Woyny na Kray nasz *Polski*, ktoby z *Po-*
„ *lakow* łączył się z nieprzyiacielskim Woyskiem, takowego za nieprzyiaciela
„ Oyczyzny uznawszy; karóm osobistym podlegać, a maiątek Iego pod Se-
„ kwestr natychmiast ma być wzięty, y na potrzeby y Obronę, Kraiu własnego
„ użyty być ma, za wiadomością Stanów Seymuiących. „

*** ***
***